

Podczas manifestacji 1 grudnia w Warszawie „Tak - dla edukacji! Nie - dla deprawacji!” głos zabrali goście z zagranicy - przedstawiciele organizacji rodzicielskich z Austrii, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Dzielili się swoimi doświadczeniami i apelowali do polskich rodziców, by nie popełnili tych samych błędów, co oni.

Oto autoryzowane wypowiedzi zagranicznych gości.

GABRIELE KUBY

Niemiecka socjolog oraz publicystka. Krytyk rewolucji seksualnej oraz nowych ruchów religijnych. Autorka znanych książek jak „Rewolucja genderowa: nowa ideologia seksualności” 2007, „Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności” 2013, która została przetłumaczona na 11 języków.

Drodzy przyjaciele,

Dziękuję Bogu za każdą osobę stojącą na tym placu. Potężni tego świata prowadzą wojnę przeciwko moralnym fundamentom małżeństwa, rodziny i całej kultury. Teraz także polski rząd chce narzucić ludziom tę globalną agendę.

Nie pozwólcie na to!

To całkiem jasne dlaczego tak źle się dzieje; zaniedbania moralne prowadzą do upadku kultury, jak uczyliśmy się w szkole o Grekach i Rzymianach. Ale dziś dzieje się coś nowego: moralne zaniedbanie i destabilizacja tożsamości płciowej są wymuszane. Dzieje się to za pomocą prawa, szantażu finansowego i sprawowania władzy przez pseudo-elity - organizacje międzynarodowe UE, ONZ, WHO.

To jest moralny imperializm.

Jeśli chcemy mieć przyszłość, potrzebujemy zdrowych rodzin i zdrowych dzieci. Rozbite rodziny i seksualizacja dzieci od kołyski niszczą naszą przyszłość. Każdy chce być wychowywany przez kochających rodziców w stabilnym małżeństwie. Kiedy dzieci dorastają w moralnym chaosie, stają się chore. W Niemczech 30% dzieci i nastolatków cierpi na zaburzenia psychiczne i choroby fizyczne. Dzieci, które są seksualizowane od najmłodszych lat, stają się niezdolne do miłości, więzi i jakichkolwiek osiągnięć. Gdy mają nosy tylko w swoich smartfonach i nikt nie może ich ochronić przed pornografią, stają się głuche i ślepe także na Boga.

Czy tego chcecie dla swoich dzieci?

Czy dzieci mają prawo do swoich biologicznych rodziców?

Czy dzieci mają prawo do beztrudnej młodości i zachowania swojej niewinności?

Czy dzieci mają prawo do wzmocnienia swojej tożsamości jako dziewczynki lub chłopca? Tak, mają!

A rodzice mają prawo wychowywać swoje dzieci zgodnie z własnymi wartościami! Jest to prawo człowieka zagwarantowane w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. To prawo człowieka jest nam dzisiaj odbierane, aby przeforsować ideologiczną agendę. Program ten chce ludzi wykorzenionych, wyzutych z wszelkiej tożsamości, którymi można bezgranicznie manipulować.

Ale szkoły są miejscem edukacji, a nie miejscem hodowli nowego genderowego człowieka.

Nie dajcie sobie wmówić takiej iluzji: Tak zwana CSE, czyli kompleksowa edukacja seksualna nie zna granic: od dzieci oczekuje się, że w szkole będą nakładać prezerwatywy na plastikowe penisy, konfrontowane z zabawkami seksualnymi, muszą oglądać obsceniczne, pornograficzne filmy. W przedszkolu dzieci mają do dyspozycji przytulne kąciki, w których mogą rozbierać się do naga podczas zabaw w doktora i masturbacji. Wszystkie rodzaje orientacji seksualnej i perwersji są im przedstawiane jako całkowicie normalne.

Drodzy przyjaciele, przymusowa seksualizacja naszych dzieci to nic innego jak seksualne wykorzystywanie ich przez państwo!

Wasz i nasz ukochany papież Jan Paweł II wcześniej rozpoznał, że nowa ideologia zła zstępuje na ludzkość. Wy, Polacy, macie doświadczenie heroicznego oporu przeciwko nazistom i komunistom. Odeprzecie także globalny atak na dzieci i rodzinę.

Bóg jest po naszej stronie!

Niech Bóg błogosławi Polskę!

LENI KESSELSTADT

Działaczka austriackiej organizacji Familien Allianz, ruch oporu rodziców.

Jak indoktrynuje się i demoralizuje dzieci w Austrii?

Od czasu opublikowania dekretu szkolnego w sprawie edukacji seksualnej w 2015 r. mamy do czynienia z ideologizacją naszych dzieci w przedszkolach i szkołach. Moja organizacja, Familien Allianz, dokumentujemy to na naszej platformie (sexualerziehung.at) i opracowaliśmy strategię, w jaki sposób rodzice mogą chronić swoje dzieci. Nadużycia seksualne wśród dzieci stają się coraz bardziej powszechne w przedszkolach. Dzieje się tak, gdy książki z tzw. edukacji seksualnej są czytane na głos, a dzieci naśladują to, co widzą i słyszą. Nauczyciele

powinni po prostu upewnić się, że dzieci nie wkładają niczego do otworów w swoim ciele, gdy wycofują się do zacisznych, przytulnych kącików, a nawet mogą się rozebrać do naga. W szkołach podstawowych nauczyciele są często wypraszani z klasy, mimo że prawo tego zabrania, aby uczniowie mogli „lepiej się otworzyć” podczas warsztatów. Muszą oni wykonywać łamiące poczucie wstydu ćwiczenia, takie jak zakładanie prezerwatyw na imitacje penisów i słuchanie o tym, czym jest seks analny lub oralny. Dzieciom mówi się również, aby nie rozmawiały z nikim o tym, czego się w szkole dowiadują. To samo dzieje się w przypadku molestowania seksualnego. Bardzo często rodzice nie są informowani o edukacji seksualnej. Nowe programy nauczania (2023) wymagają, aby tematy te były nauczane przekrojowo na wszystkich przedmiotach, począwszy od pierwszej klasy.

Edukacja często odbywa się w ramach warsztatów o innej nazwie, takich jak warsztaty dotyczące przekleństw, praw dziecka lub zapobiegania nadużyciom. Każdy warsztat ma moduł, w którym dzieci mogą zadawać pytania - o wszystko, co kojarzy im się z seksem. Te, w większości perwersyjne, przejawy seksualności patologicznych dorosłych są następnie szczegółowo wyjaśniane dzieciom przez nieznanym bez obecności nauczyciela. „Mamo, teraz wiem, do czego potrzebujesz wibratora” i »Mamo, ten seks jest tak obrzydliwy, że nigdy nie chcę mieć dzieci« to oryginalne zdania dzieci.

W szkołach średnich jest jeszcze gorzej. Do tego dochodzi problem transpłciowy, który szybko rozprzestrzenił się w Austrii. Jest on wspierany i promowany przez rząd za pomocą dużych pieniędzy. Od 14 roku życia dzieci mogą zacząć przechodzić tranzycję bez zgody rodziców, co oznacza przyjmowanie hormonalnych blokerów dojrzewania „poza etykietą”. W większości przypadków nie ma odwrotu, dzieci stają się bezpłodne i okaleczone.

Jak możemy i musimy się temu przeciwstawić?

Zdaliśmy sobie sprawę, że najlepszą strategią jest dotarcie do rodziców, informowanie ich i ostrzeganie. Rozdajemy ulotki i staramy się nagłaśniać incydenty w mediach, co czasami działa. Politycznie osiągnęliśmy bardzo niewiele. Doradzamy rodzicom wyłącznie za pośrednictwem naszej gorącej linii telefonicznej i internetowej. To często uchroniło klasy szkolne przed takimi lekcjami. Najważniejsze jest jednak to, że mówimy rodzicom, aby sami edukowali swoje dzieci w zakresie biologii i to wcześniej, niż się tego oczekuje. Dzięki temu wiele rzeczy będzie się odbijać, a dzieci będą przychodzić do rodziców z zaufaniem, gdy będą miały pytania. W tym celu opracowaliśmy dobre materiały edukacyjne i polecamy kursy i książki dla rodziców.

Dlaczego nasz sprzeciw jest tak ważny?

Jeśli przestudiujesz teologię ciała papieża Jana Pawła II, będziesz w stanie dogłębnie zrozumieć, dlaczego wszystko, co robię z moim ciałem lub co jest mu robione, przejawia się również w mojej duszy. To dlatego doznana przemoc fizyczna jest tak trudna do wyleczenia i wymaga długich terapii, a ból i trauma ciągle wraca i wraca. Dlatego tak niezmiernie ważne jest, abyśmy chronili nasze dzieci, aby ich bariera wstydu nie została przełamana. Dzieci są przecież jak dobrze wiemy z natury niewinne i czyste. Powinny nauczyć się od nas, rodziców, że seksualność człowieka potrzebuje pewnego chronionego miejsca i czasu, aby kobieta i mężczyzna mogli fizycznie w pełnym zaufaniu do siebie nawzajem stać jednym ciałem. W przeciwnym razie ryzykujemy wzajemne wykorzystywanie się i zamienimy się w przedmioty do użycia i nic ponad to. Nikt nie chce być w taki sposób wykorzystywany.

Zła pseudo- edukacja seksualna nieuchronnie prowadzi do kultury śmierci, podczas gdy dobra edukacja seksualna prowadzi do kultury życia ze zdrowymi rodzinami pełnymi dziećmi.

TONY RUCINSKI

Działacz brytyjskiej organizacji Coalition for Marriage.

Polsko!!! Potężna Polsko!!! Ziemi moich przodków! Wielokrotnie opierałaś się tyranii.

Teraz nowi tyrani przychodzą po Wasze dzieci – nie z ostrą bronią palną, ale z miękkim totalitaryzmem, ukrytym pod hasłami „inkluzji” i „opieki zdrowotnej”.

Wasze dzieci to Wasza przyszłość, Polsko. Dlatego ich umysły stały się polem bitwy dla progresistów i globalistów.

Chcą wymazać tożsamość rodzinną, chrześcijańską i narodową. Chcą zastąpić je pseudo tożsamościami seksualnymi i grupowymi – takimi, które ignorują biologiczną rodzinę, gardzą chrześcijaństwem i nie uznają granic narodowych.

My możemy być tolerancyjni, ale oni stali się agresorami.

Wpychają te idee w umysły naszych dzieci, a to po prostu nie służy społeczeństwu. Mówi się nam: „Wychowuj dziecko zgodnie z właściwą drogą, którą ma kroczyć, a gdy się zestarzeje, nie zboczy z niej”. Umysły dzieci są jak mokry cement – cokolwiek je dotknie, pozostawia ślad. Nasi adversarze również o tym wiedzą!

Dlatego dzieci stały się polem bitwy.

Nasi wrogowie chcą wdeptać w ziemię rodzinę, wiarę i flagę.

W Wielkiej Brytanii mamy do czynienia z epidemią transseksualizmu wśród młodzieży. W szkołach pokazuje się dzieciom od najmłodszych lat grafiki pornograficzne – czyli takie, których nie można pokazać w telewizji przed godziną 21:00! Uczy się je, że dziecko może mieć dwóch ojców lub dwie matki. Uczy się

je, że każda forma seksu jest dobra, o ile uczestnik wyraził zgodę. Dzieci uczą się podziwu dla drag queen!

Musimy uczyć nasze dzieci tego, co – gdyby było przez wszystkich praktykowane – to prowadziłyby do rozkwitu społeczeństwa, a nie tego, co – gdyby było przez wszystkich praktykowane – to prowadziłyby do upadku społeczeństwa.

Małżeństwo między mężczyzną a kobietą musi być akceptowaną normą, nauczaną wszystkim dzieciom i niczym innym. To kwestia przetrwania gatunku.

Musimy uczyć wstrzemięźliwości, a nie wyrażania zgody na seks – dzieci są zbyt małe, by rozumieć taką pseudozgodę.

Dorośli w swoich sypialniach mogą żyć, jak chcą, ale trzymajcie to z dala od dzieci. Przyzwolić można, ale nie wolno promować takich stylów życia!

Przestańcie tak strasznie seksualizować nasze małe dzieci!

Polsko!!! To rodzice, a nie państwo, są głównymi wychowawcami swoich dzieci.

W Wielkiej Brytanii trochę „inkluzji” doprowadziło do tego, że dzieci myślą, iż urodziły się w niewłaściwym ciele – a nawet jako zwierzęta.

Rząd brytyjski teraz chce wprowadzić zakazy tak zwanej terapii konwersyjnej i nałożyć przepisy o mowie nienawiści na każdego, kto ośmieli się nie zgadzać. Te przepisy będą kryminalizować kochających rodziców, nauczycieli i pastorów.

Polacy ! Przekazuję wam te uwagi, gdyż mam wobec Was wysokie oczekiwania i jestem pewien, że Wy w Polsce możecie przeciwstawić się temu złu.

Rodzina. Wiara. Flaga.

Polsko, to są odwieczne prawdy, na których zbudowano nasze wielkie narody. Powiedziano nam, aby powstać w takiej sytuacji – i po wszystkim nadal trwać. Ludzie w Wielkiej Brytanii – w tym chrześcijanie – tego niestety nie zrobili.

Polsko, czy powstaniesz dzisiaj w obronie przyszłości swoich dzieci, swojej wiary i istnienia swojego narodu ?!

Polsko czy powstaniesz ?!

Niech Bóg będzie z Wami, niech Bóg będzie z Waszymi dziećmi i niech Bóg błogosławi potężną, potężną Polskę!

ANTE BERKOVAC

Absolwent prawa i ekonomii na Uniwersytecie w Rijece. Reprezentant Alliance Defeending Freedom International w Austrii. ADF International (Międzynarodowy Sojusz na rzecz Obrony Wolności) to organizacja działająca na rzecz obrony życia, praw obywatelskich, rodziny i małżeństwa, wolności słowa i wolności religijnej.

Szanowni Państwo, drodzy przyjaciele!

Stoję tu dzisiaj, aby powiedzieć Wam, że macie rację i że edukacja nie może być wykorzystywana jako narzędzie do narzucania ideologii gender lub jakiegokolwiek innej szkodliwej ideologii bezbronnym dzieciom.

Ideologicznie motywowane programy nauczania promujące seksualizację nawet małych dzieci są szkodliwe i narzucane bezprawnie. Naruszają bowiem prawa zarówno dzieci, jak i rodziców.

To nie jest żadna edukacja, to ideologiczna kolonizacja!

Zebraliśmy się tutaj, aby chronić niewinności dzieci, które są najbardziej wrażliwymi członkami naszego społeczeństwa. Musimy chronić je przed tą ideologiczną manipulacją. Edukacja nie może być narzędziem indoktrynacji dzieci.

Rodzice! To wy macie prawo decydować o tym, co leży w najlepszym interesie Waszych dzieci, a nie rząd.

Minister Edukacji musi zapewnić, że wychowanie i programy nauczania są - cytuję - „zgodne z przekonaniami religijnymi i filozoficznymi rodziców”. Tak mówi Europejska Konwencja Praw Człowieka [do której Polska przystąpiła i ratyfikowała w 1993r. - przyp. tłum.].

Pamiętajcie rodzice !!! Akty prawa międzynarodowego stoją po Waszej stronie.

Ta ideologiczna agenda genderowej manipulacji rozprzestrzenia się niestety w wielu krajach zachodnich. Polacy powinni powiedzieć „NIE” seksualizacji nieletnich, w imię prawa, prawdy i dla przyszłych pokoleń.

Niektóre kraje europejskie sprzeciwiają się takim programom nauczania: Węgry, Chorwacja i Portugalia.

Niedawno, w październiku tego roku, premier Portugalii zapowiedział wycofanie wszelkich elementów ideologii gender z systemu edukacji. Mam nadzieję, że **Polska dołączy do tych odważnych narodów.**

Wnioskujemy z tego - jest nadzieja!

Każdy z WAS tutaj zebranych powinien zaznaczyć swoje zdanie i kształtować przyszłość. Rozpowszechniajcie informacje o naszym sprzeciwie wobec ideologii gender i podnoście świadomość innych.

BĄDŹCIE ŚWIADKAMI PRAWDY.

Jako rodzice posiadacie prawo do wcześniejszego zapoznania się z programem nauczania i egzekwujcie je, aby uchronić swoje dzieci przed taką krzywdą.

Nauczyciele, słuchajcie swojego sumienia i łączcie Wasze siły z rodzicami w tej walce przeciwko seksualizacji dzieci!!!

My, prawnicy z Alliance Defending Freedom International, jesteśmy tutaj, aby was wspierać i pomagać w działaniach, które są słuszne.

Nie bójcie się, nie jesteście sami w tej walce. **To jest moment, w którym wszyscy powinniśmy się zjednoczyć, aby chronić obecne pokolenie, a także te pokolenia, które dzięki naszej walce dopiero nadejdą.**

Dziękuję!

Tłumaczenie: Magdalena Czarnik